

Kurort spod Orlicy chce przyciągać więcej gości

Napisano dnia: 2024-06-26 15:58:45



DUSZNIKI-ZDRÓJ (inf. wł.). Tylko patrzeć jak do kojarzonego z Chopinem i Mendelsohnem, a głównie z zabytkowym młynem papierniczym uzdrowiska napływie większa liczba gości. Władze miejskie, na miarę swoich możliwości finansowych, starały się przygotować kurort do sezonu letniego tak, aby każdy z przybyszów, ale i z mieszkańców naprawdę poczuł się wakacyjnie.

Do tej pory Duszniki-Zdrój pozostawały w cieniu sąsiednich uzdrowisk, czyli Kudowy i Polanicy. Przekonują o tym choćby dane statystyczne o ruchu turystycznym i kuracyjnym w tych miejscowościach. Nowi gospodarze miasta chcą do niego przekonać większą rzeszę osób szukających oddechu z dala od domów, przy tym w sprzyjających dla siebie warunkach.

Burmistrz **Przemysław Kuklis** mówi nam, że takim drogowskazem dla turystów jeszcze wahających się z tym, dokąd się udać, będą duże dusznicke imprezy - muzyczna i sportowa. W przypadku pierwszej chodzi o Międzynarodowy Festiwal Chopinowski, dla którego wytrwani melomani potrafią wyznaczyć sobie urlop w okresie jego trwania, byleby znaleźć się w obrębie Teatru Zdrojowego, gdzie ta impreza ma miejsce. A że każdego roku przynosi ze sobą naprawdę intratny program i mistrzowskie wykonania dzieł wielkiego polskiego kompozytora, to można spodziewać się większego ruchu w kurorcie.

Tego samego można spodziewać się w odniesieniu do drugiego wydarzenia, jakim stanie się zakończenie etapu wyścigu kolarskiego Tour de Pologne w Dusznikach-Zdroju, też w sierpniu. Z racji, że fanów tych zawodów mamy sporo, część z nich towarzyszy kolarzom na trasie, więc uzdrowisko spod Orlicy zamierza im godnie się zaprezentować i tym samym skusić do przyjazdu na dłużej.

- Na tę chwilę skupiamy się na infrastrukturalnym przygotowaniu Dusznik do już rozpoczętego sezonu. Myślę, że udało się namówić gestorów gastronomii do wyjścia z działalnością przed swoje lokale. Jeszcze szukam muzyków, którzy na żywo zechcą koncertować dla ucha na niektórych ulicach, łagodząc obyczaje - mówi burmistrz, sam będący muzykiem. - Rozwiązujemy tak istotną kwestię, dającą się dotychczas we znaki przybyszom, jaką jest dostęp do toalet. Toy-toy-ki powinny stać się zaporą dla załatwiania potrzeb fizjologicznych gdzieś tam za drzewkiem czy za murkiem.

Ponieważ miasto sposobi się do pewnych poczynań rewitalizacyjnych, skierowanych ku mieszkańcom i równocześnie w stronę turystów, można spodziewać się, że w kolejnych latach stanie się, dzięki nim, jeszcze bardziej kuszące. Do tego przez cały rok.

(bwb)